

Obama: Cała para w gwizdek

Autor tekstu: **Björn Lomborg**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

W jednym ze swoich pierwszych publicznych wystąpień politycznych jako prezydent-elekt Barack Obama skupił się na zmianie klimatu i wyraźnie określił zarówno swoje priorytety, jak i fakty, na których opierają się te priorytety. Niestety, i te priorytety i fakty przedstawiają się słabo czy wręcz są błędne.

Zarys polityki Obamy został przekazany za pośrednictwem wideo do „Governors’ Global Warming Summit” organizowanego przez gubernatora Kalifornii Arnolda Schwarzeneggera i raz jeszcze pokazany w Poznaniu przywódcom zgromadzonym w celu wypracowania mapy drogowej przeciwdziałania globalnemu ociepleniu. Według Obamy „niewiele jest pilniejszych wyzwań stojących przed Ameryką i światem niż walka ze zmianą klimatu”.

Takie oświadczenia są teraz powszechne wśród większości przywódców na całym świecie, mimo że pomijają kwestię, ile naprawdę możemy zrobić, by pomóc Ameryce i światu, koncentrując się na samej zmianie klimatu, a ile stosując inne strategie.

Przypatrzmy się na przykład huraganom w Ameryce. Najwyraźniej polityka redukcji emisji CO₂ miałyby zerowe konsekwencje na niszczące skutki Katriny w Nowym Orleanie, gdzie taka katastrofa była od dawna spodziewana. Przez następne pół wieku nawet duża redukcja emisji CO₂ miałyby tylko nieistotny wpływ.

Zamiast tego, polityka bezpośredniego zajęcia się zagrożeniami takich miejsc jak Nowy Orlean mogłaby doprowadzić do uniknięcia olbrzymich i niepotrzebnych kosztów w ludzkim nieszczęściu i do ograniczenia strat ekonomicznych. Polityka taka powinna obejmować surowsze przepisy budowlane, lepszą organizację ewakuacji mieszkańców i lepszą ochronę terenów podmokłych (co zredukowałoby niszczące skutki huraganu). Przede wszystkim zaś, większe skupienie środków na konserwacji i naprawie wałów przeciwpowodziowych mogłoby całkowicie oszczędzić miasto. Być może ten typ działań prewencyjnych powinien być priorytetem Obamy.

Podobnie rozważmy głód na świecie. Apele o działanie w sprawie zmiany klimatu odzwierciedlają obawy, że globalne ocieplenie może zagrozić produkcji rolnej, szczególnie w świecie rozwijającym się. Globalne rolniczo/ekonomiczne modele wskazują jednak, że także przy najbardziej pesymistycznych założeniach, globalne ocieplenie pod koniec stulecia zmniejszy produkcję rolną o 1,4 procenta. Ponieważ w tym czasie produkcja rolna powiększy się ponad dwukrotnie, zmiana klimatu w najgorszym razie spowoduje, że produkcja żywności podwoi się nie w roku 2080 ale w roku 2081. Co więcej, realizacja Protokołu z Kioto za cenę 180 miliardów dolarów rocznie spowoduje, że dopiero pod koniec stulecia będzie o dwa miliony głodnych ludzi mniej. A przecież ONZ szacuje, że wydając tylko 10 miliardów rocznie możemy pomóc 229 milionom głodnym dzisiaj. Za każdym razem, kiedy wydatki na strategię klimatyczną uratują jednego człowieka od głodu za 100 lat, ta sama suma może uratować 5 tysięcy ludzi dzisiaj. Możliwe, że to powinno znajdować się wśród najwyższych priorytetów Baracka Obamy.

Obama mówił następnie dlaczego chce traktować priorytetowo politykę dotyczącą globalnego ocieplenia: „Nauka nie podlega już dyskusji, fakty są jasne. Poziom mórz podnosi się. Linie brzegowe kurczą się. Widzieliśmy rekordowe susze, szerzący się głód i sztormy, które stają się coraz silniejsze z każdym sezonem huraganów”.

Tak, globalne ocieplenie rzeczywiście ma miejsce i ludzkość jest za to po części odpowiedzialna, ale te stwierdzenia –choć elokwentne – są w dużym stopniu nieścisłe lub wprowadzające w błąd.

Poziom mórz podnosi się, ale podnosił się od początku XIX wieku. W całym okresie satelitarnych pomiarów to podnoszenie się nie przyspieszyło (w rzeczywistości w ciągu ostatnich dwóch lat widzieliśmy spadek poziomu mórz). ONZ spodziewa się około 30 centymetrowego podniesienia się poziomu mórz w tym stuleciu, mniej więcej tyle, ile widzieliśmy w ciągu ostatnich 150 lat.

W tym okresie wiele linii brzegowych rozrosło się, najwyraźniej w Holandii, ponieważ bogate kraje mogą z łatwością ochraniać i rozszerzać swoje terytorium. Ale nawet w często podawanym za przykład Bangladeszu naukowcy pokazali w tym roku, że kraj rośnie o 20 kilometrów kwadratowych rocznie, ponieważ sedymentacja rzek wygrywa z podnoszącym się poziomem morza.

Twierdzenie Obamy o rekordowych suszach także nie ostaje się nawet pobieżnemu oglądowi: wszystkie naukowe szacunki wskazują, że USA stawało się wilgotniejsze w ciągu zeszłego stulecia (z burzami pyłowymi w latach 1930 jako punktem szczytowym suszy). To samo działo się również globalnie przez ostatnie pół wieku, jak pokazuje jedno z najnowszych badań rzeczywistej wilgotności gleby: „Zachodzi niewielki ogólny trend wilgocenia w globalnej wilgotności gleby”.

Ponadto klęski głodowe gwałtownie zmalały w ciągu ostatniego półwiecza. Głównym odchyleniem były ostatnie dwa lata rekordowo wysokich cen żywności, nie spowodowanych przez zmianę klimatu, ale przez strategie zmierzające do zwalczania tej zmiany: przez pęd do etanolu, co spowodowało tankowanie samochodów paliwem z żywności i w ten sposób powodowało wyższe ceny żywności. Bank Światowy ocenia, że ta polityka wpędziła przynajmniej 30 milionów ludzi w głód. Podawanie zakłóceń zaopatrzenia w żywność spowodowanych przez działania polityków jako argumentu za intensyfikacją takich działań wydaje się co najmniej niemądre.

Wreszcie, jest po prostu błędne twierdzenie, że sztormy są coraz silniejsze z każdym sezonem huraganów. Nawet dla atlantyckiego basenu huraganowego, o którym na ogół najwięcej słyszymy, totalna energia huraganów (ACE) mierzona przez US National Oceanic and Atmospheric Administration zmalała o dwie trzecie od rekordu w roku 2005. Dla całego świata ten trend był jeszcze wyraźniejszy: maksymalną ACE osiągnięto w roku 1994 i przez ostatnie trzy lata spadała ona gwałtownie, podczas gdy huragany na całym świecie były w ciągu ostatniego roku najmniej aktywne od czasów rozpoczęcia pomiarów.

Trzeba się zabrać za globalne ocieplenie, ale w mądry sposób, poprzez badania i rozwój niskowęglowych alternatyw. Jeśli nasza polityka ma być skuteczna, niezbędne jest, byśmy mieli dostęp do rzeczywistych faktów.

Opublikowane w „The Australian” 15 grudnia 2008

Björn Lomborg

Ur. 1965. Profesor Copenhagen Business School i były dyrektor Environmental Assessment Institute w Kopenhadze. Międzynarodową sławę przyniosła mu książka *The Skeptical Environmentalist*. W 2007 roku ukazała się jego kolejna książka: *Cool It*. W 2008 roku „The Guardian” wymienił go na liście 50 osób na świecie, które mogą przyczynić się do poprawy ochrony środowiska.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-12-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6267) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6267>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl